

Co znajduje się w raporcie UKE o infrastrukturze telekomunikacyjnej

W ponad 60 proc. miejscowości w Polsce nie ma węzłów telekomunikacyjnych. Na Ścianie Wschodniej jest generalnie najwięcej gospodarstw domowych w miejscowościach, w których nie ma sieci dostępowej, co potwierdza zasadność projektu Sieć Szerokopasmowa Polski Wschodniej. Operatorzy deklarują, że w tym roku zwiększą inwestycje w sieci światłowodowe i dostępne. To niektóre z wniosków z raportu pokrycia terytorium Rzeczypospolitej istniejącą infrastrukturą telekomunikacyjną, który przygotował UKE po przeprowadzonej w tym roku inwentaryzacji.

Urząd Komunikacji Elektronicznej po raz drugi [przedstawił](#) raport pokrycia terytorium Rzeczypospolitej Polskiej istniejącą infrastrukturą telekomunikacyjną. Oparty jest on na danych zebranych podczas inwentaryzacji sieci telekomunikacyjnych, przeprowadzonej na początku tego roku.

W porównaniu z pierwszą inwentaryzacją sieci, która UKE przeprowadzał w 2011 r., tegoroczna poszła sprawniej. Dane o swej infrastrukturze telekomunikacyjnej przekazały 2434 podmioty, czyli ponad dwa razy więcej niż za pierwszym razem.

Białych plam nie brakuje

Raport UKE potwierdza, że aktywność operatorów koncentruje się w dużych miastach, głównie wojewódzkich. I jak stwierdzają jego autorzy skutkuje to „odsysaniem” inwestycji w sieci i węzły z terenów mniej zurbanizowanych. W efekcie gminy z niewielką liczbą mieszkańców, z obszarów o niskich dochodach i małą liczbą silnych podmiotów gospodarczych pozostają białymi plamami (ze słabą infrastrukturą telekomunikacyjną).

Tę dychotomię widać szczególnie wyraźnie w przypadku Warszawy i Mazowsza, Białegostoku i Podlasia czy Koszalina i Szczecina i województwa zachodniopomorskiego.

Co prawda, w tegorocznym raporcie operatorzy wykazali ponad 100- procentowy wzrost liczby węzłów dostępowych w porównaniu z inwentaryzacją ubiegłoroczną. Jak jednak wyjaśniają autorzy raportu, jest to głównie efekt zwiększonej liczby podmiotów, które przekazały dane o swych sieciach dostępowych, a nie rezultatem wielkich inwestycji. Te ostatnie w dużej mierze były realizowane przez Telekomunikację Polską (w ramach porozumienia z UKE) i przez operatorów w ramach programu unijnego 8.4 POIG (budowa sieci ostatniej mili)

Generalnie odsetek miejscowości, w której nie występuje żaden węzeł telekomunikacyjny zmalał średnio o około 8 punktów procentowych - z 72 proc. od 64 proc. Najgorzej sytuacja przedstawia się w woj. podlaskim, gdzie tylko w 636 miejscowościach z 3842 ogółem takich węzłów nie ma. Co ciekawe niewiele lepiej wygląda sytuacja w woj. mazowieckim, gdzie aż 79 proc. miejscowości nie ma takich węzłów. Na wskaźnik ten rzutuje przede wszystkim brak takiej infrastruktury w północnej części województwa. W tym zestawieniu najlepiej wypadają województwa małopolskie i podkarpackie, gdzie odsetek miejscowości bez węzłów dostępowych spada poniżej 40 procent.

W raporcie pokazano też zestawienie udziału liczby lokali mieszkalnych i posesji, w których przedsiębiorcy telekomunikacyjni zadeklarowali występowanie zakończeń własnych sieci kablowych lub zainstalowanych stacjonarnych bezprzewodowych terminali dostępowych dla usług szerokopasmowych np. Wi-Fi, WiMax i inne. I tu ciekawostka. W porównaniu z wynikami z ubiegłorocznej inwentaryzacji raport odnotowuje 11 proc.. spadek liczby terminali i punktów dostępowych w budynkach mieszkalnych. UKE wyjaśnia, że wynika to faktu ostrzejszej weryfikacji jakości przekazanych danych. Najlepiej sytuacja wygląda w województwie dolnośląskim, gdzie prawie 74 proc. budynków ma takie zakończenia sieci kablowych lub jest w nich zainstalowany terminal bezprzewodowy. W czołówce są też województwa opolskie i małopolskie, gdzie odsetek ten wynosi odpowiednio 68 proc. i 66 proc. Na końcu stawki plasują się natomiast świętokrzyskie - 35 proc. i mazowieckie - 44 proc.

Według UKE raport potwierdza zasadność realizowania programu Sieć Szerokopasmowa Polski Wschodniej (SSPW), którym objęte jest pięć województw Ściany Wschodniej. W regionach tych bowiem występuje

największa liczba gospodarstw domowych w miejscowościach, w których nie ma sieci dostępowej. W województwie świętokrzyskim aż 26 proc. gospodarstw domowych jest zlokalizowanych w takich właśnie miejscowościach, w lubelskim- 24 proc., w podlaskim - 23 proc., a warmińsko-mazurskim - 17 proc. Dla porównania w woj. śląskim jest to tylko 2 proc.

Stabilizacja w światłowodach

Niewiele w porównaniu z ubiegłym rokiem zmieniła się sytuacja jeśli chodzi o dostępność sieci światłowodowej. Najgorzej wypadają w tej klasyfikacji województwa łódzkie, podlaskie, świętokrzyskie i warmińsko-mazurskie. W ponad 90 proc. miejscowościach w tych regionach operatorzy nie wykazali zakończeń sieci światłowodowych - sytuacja więc nie zmieniła się tu specjalnie od ubiegłego roku.. Stosunkowo najlepiej pod tym względem wygląda sytuacja w Małopolsce, gdzie w 31 proc. miejscowości, co najmniej jeden operator deklaruje posiadanie zakończenia sieci światłowodowych. Niewiele gorzej prezentują się pod tym względem województwa śląski, podkarpackie, opolskie dolnośląskie, gdzie w ponad jednej czwartej miejscowości co najmniej jeden operator ma zakończenie sieci światłowodowej.

W czasie tegorocznej inwentaryzacji operatorzy w całym kraju zadeklarowali 1823 optyczne punkty styku w 215 miejscowościach. Ponad 70 proc. z nich zlokalizowanych jest w miastach wojewódzkich, a ponad 30 proc. w Warszawie.

Inwestycje w sieci

Podczas przeprowadzanej inwentaryzacji infrastruktury UAE pytał przedsiębiorców telekomunikacyjnych także o zrealizowane i planowane inwestycje w sieci dostępne i światłowodowe. Z raportu wynika, że w ubiegłym roku inwestycje w sieci dostępne wyniosły blisko 980 mln zł, a w sieci światłowodowe blisko 83 mln zł (za co wybudowano 2485 km światłowodów). W tym roku plany operatorów w tym zakresie są znacznie bardziej ambitne. Inwestycje w sieci dostępne miałyby bowiem przekroczyć 1 mld zł, a infrastrukturę światłowodową 485 mln zł, co ma pozwolić na wybudowanie ponad 7,7 tys. kilometrów światłowodów. Raport UAE nie uwzględnia jednak inwestycji planowanych przez samorządy w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych.

Marek Jaślan